

Sygn. akt I CKN 588/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Z. Świeboda

Sędziowie: SN - Z. Kwaśniewski

SN - C. Żuławska (spraw.)

Protokolant - E. Krentzel

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 1998 r.
na rozprawie
sprawy z powództwa J. G.
przeciwko Bankowi [...] w B., R. G. i D. L.
o zapłatę,
na skutek kasacji pozwanego Banku [...] w B.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 13 marca 1997 r., sygn. akt I ACr [...]

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala rewizję
powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia
30 października 1995 r. sygn. I C [...],**

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego Banku [...] w B. kwotę 1500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset zł) tytułem kosztów postępowania rewizyjnego i kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

Powódka J. G. domagała się unieważnienia umowy poręczenia kredytu bankowego, jaką pozwany R. G. (ojciec powódki) zawarł z pozwanym Bankiem [...] dla zabezpieczenia kredytu bankowego w kwocie 40.000 zł, uzyskanego przez pozwanego D. L.. Powódka działała jako następca prawny swej zmarłej matki a żony pozwanego D. G., który, pozostając w chwili zawierania umowy poręczenia w związku małżeńskim i ustawowej wspólnocie majątkowej, nie uzyskał zgody żony na zawarcie tej umowy, nie dokonała też ona potwierdzenia zawartej umowy.

Okoliczności powyższe nie były sporne.

Sąd Wojewódzki uznał umowę poręczenia za nieważną w części dotyczącej wspólnego majątku R. G. i jego żony U. G., zaś w pozostałej części powództwo oddalił, rozstrzygnął też o kosztach procesu. Sąd przyjął, że umowa poręczenia jest czynnością z zakresu objętego pojęciem „zarządu majątkiem wspólnym” i nie może być ważnie zawarta bez zgody współmałżonka. Zgody takiej nie wymaga natomiast obciążenie majątku odrębnego, tak zatem umowa pozostała w mocy co do majątku odrębnego poręczyciela. Sąd powołał się w tej kwestii na pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uzasadnieniu uchwały z 9.7.1993 (Mon. Prawn. z 1993 nr 6, s. 172) oraz na uchwałę Składu Siedmiu Sędziów z 25.3.1994 (OSCNP z 1994 nr 7-8, poz. 146).

Sąd Apelacyjny uwzględnił rewizję powódki i zmieniając wyrok Sądu Wojewódzkiego, ustalił nieważność umowy poręczenia (bez ograniczania do

majątku wspólnego), przyjął mianowicie, że w małżeństwie R. i U. G. w chwili zawierania umowy poręczenia nie istniały „inne masy majątkowe”. Sąd oddalił też powództwo w stosunku do pozwanego D. L. oraz orzekł o kosztach.

W kasacji, wniesionej przez pełnomocnika pozwanego Banku od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości - podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 876 kc i art. 36 k.r.o. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosunek prawny poddawany analizie prawnej może być postrzegany bądź statycznie, bądź dynamicznie, tzn. z uwzględnieniem elementu czasu. Każde z tych dwu ujęć skłania do akcentowania innych elementów analizowanego stosunku, wpływa zatem na określenie gradacji ich doniosłości prawnej.

W każdej umowie zobowiązującej, a do takich zalicza się umowa poręczenia, element czasu musi być uwzględniany, nic nie przeszkadza np. ważności umowy sprzedaży rzeczy, która jeszcze nie istnieje. W umowie poręczenia jednak element czasu ma znaczenie szczególne, stosunek bowiem poręczenia jest w całości „zwrócony w przyszłość”. Wynika to z dwu przyczyn: po pierwsze, zobowiązanie poręczyciela jest z samej swej istoty podejmowane „na przyszłość” i zależne od zdarzenia przyszłego („na wypadek, gdy dłużnik zobowiązania nie wykona” - art. 876 § 1 kc) oraz, po drugie, istota poręczenia sprowadza się do przyjęcia odpowiedzialności, odpowiedzialność tę zaś poręczyciel, jak każdy dłużnik osobisty, ponosi swoim majątkiem nie tylko obecnym, ale i przyszłym.

Uwzględnienie takiej natury umowy poręczenia skłania - przy rozpatrywaniu kwestii ważności poręczenia - do zrezygnowania z argumentacji, zasadzającej się na ocenie, iż majątek poręczyciela (tj. jego majątek odrębny) jest dysproporcjonalnie mały w zestawieniu z wielkością zaciąganego przez niego zobowiązania. Nigdy przecież nie można wykluczyć, że w chwili

realizowania się odpowiedzialności poręczyciela będzie on rozporządzał majątkiem większym. Jest to kwestia faktu - i ocena wiarygodności płatniczej poręczyciela musi być pozostawiona jego kontrahentowi, nie powinna natomiast służyć jako argument przy ocenie skutków prawnych działań poręczyciela. Nie wydaje się także w tym kontekście dopuszczalne argumentowanie, że poręczyciel pozostający w związku małżeńskim „nie ma majątku odrębnego”. Oczywiście nie może być mowy o całkowitym braku takiego majątku, taki stan bowiem w praktyce nie występuje, wchodzi tu w grę skrót myślowy, określenie powyższe należy rozumieć na tle przepisów o egzekucji i jej skuteczności. Jednakże nawet przy przyjęciu takiego zastrzeżenia stwierdzić należy, że posiadanie przez poręczyciela jedynie minimalnego majątku odrębnego w chwili zawierania umowy nie może stać na przeszkodzie jego ważnemu zobowiązaniu i że w dalszym rozwoju wypadków zobowiązanie to może znaleźć realne pokrycie w jego majątku, nabytym później. Stan faktyczny rozstrzyganej sprawy stanowi oczywiste potwierdzenie praktyczne prawidłowości powyższego rozumowania.

Z powyższego wynika, że zawsze, tzn. niezależnie od rzeczywistej wartości majątku odrębnego poręczyciela, pozostającego w chwili zawierania umowy poręczenia w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i udzielającego poręczenia bez zgody współmałżonka - powstają dwa równoległe problemy: jeden, to odpowiedzialność majątkiem wspólnym, drugi, to odpowiedzialność majątkiem odrębnym poręczyciela. Problem pierwszy został rozwiązany cyt. uchwałą z 25.3.1994, zgodnie z którą w razie, gdy umowa in casu kwalifikuje się, jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, zgoda drugiego małżonka na jej zawarcie stanowi przesłankę jej ważności. Problem drugi musi zostać rozstrzygnięty w niniejszej sprawie.

Dla kompletności obrazu wspomnieć trzeba, że problem ten pojawić się może w dwu różnych sytuacjach: albo z umowy poręczenia wynika (wprost lub

w drodze wykładni), że poręczyciel nie angażuje w swoją odpowiedzialność majątku wspólnego, inaczej mówiąc, że obciąża nią wyłącznie swój majątek odrębny, albo też - jak w rozważanym przypadku - w umowie poręczenia brak oparcia dla jakichkolwiek w tym przedmiocie ustaleń. W pierwszej sytuacji nie wymaga szerszej argumentacji przyjęcie, że umowa taka jest ważna i rodzi skutki tylko dla majątku odrębnego poręczyciela (tak w uzasadnieniu cyt. uchw. SN z 9.7.1993). Druga sytuacja wymaga jej rozważenia w świetle art. 37 § 1 kro, zgodnie z którym ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka.

Chociaż nie wynika to z dosłownego brzmienia tego przepisu, stwierdzić trzeba, że normuje on przypadek umowy, której skutki dotyczą majątku wspólnego, a nie - majątku odrębnego tego z małżonków, który umowę zawarł. Wynika to z systematyki kodeksu oraz z układu tematów unormowania przepisów sąsiednich, przepis ten znajduje się bowiem w rozdziale zatytułowanym „Wspólność ustawowa” i w szeregu przepisów regulujących reżim prawny zarządu majątkiem wspólnym. Również ratio legis tego przepisu, a mianowicie wzgląd na ochronę majątku rodziny przed skutkami nierozważnych działań jednego z małżonków - przemawia za ograniczeniem zawartej w nim normy do majątku wspólnego. Norma ta ma charakter wyjątkowy i nie może być interpretowana rozszerzająco.

Skoro nie ma podstaw do „rozciągania” ochronnego reżimu, utworzonego dla majątku wspólnego - na majątek odrębny udzielającego poręczenia małżonka, brak uzasadnienia dla przyjmowania, że nieważność, dla braku zgody współmałżonka, zaciąganego przez niego zobowiązania obejmuje także skutki tego zobowiązania dla majątku odrębnego dłużnika. Takie rozszerzanie ochrony, naruszające drastycznie interes wierzyciela, nie dałoby się pogodzić z zasadą równego traktowania obu stron stosunku cywilno-prawnego, zasadą uczciwości i bezpieczeństwa obrotu. Zawierając umowę poręczenia wierzyciel liczy

przecież na otrzymywane przyrzeczenie poniesienia odpowiedzialności czyli ochronę przed grożącymi mu stratami i ten jego interes również zasługuje na ochronę prawną. Uszczuplanie tej ochrony, motywowane priorytetem ochrony interesu rodziny dłużnika, nie znajduje żadnego uzasadnienia w odniesieniu do interesu osobistego dłużnika, czyli - do majątku odrębnego poręczyciela. Podobny pogląd wyrażony został - ubocznie - w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.6.1997 (OSNIC 1997 nr 12, poz. 204).

Z całości powyższego wywodu wynikają wnioski dla rozstrzygnięcia przedstawionego powyżej problemu: w razie, gdy poręczenia udzieli osoba, pozostająca w ustroju wspólnoty majątkowej małżeńskiej, bez wymaganej zgody (względnie potwierdzenia) współmałżonka, odpowiada ona swoim majątkiem odrębnym również wtedy, gdy w umowie poręczenia brak takiego zastrzeżenia.

Uzasadnia to uwzględnienie kasacji przez uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie rewizji powódki, jako nieuzasadnionej (art. 393¹⁵ kpc).

aw

er